

Jak zelektryfikowano Skierniewice? Historia prądu, który zmienił miasto

data aktualizacji: 2025.05.13 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Historia elektryfikacji Skierniewic to przykład, jak lokalne inicjatywy mogą przyczynić się do rozwoju całego kraju. Dzięki determinacji przedsiębiorców i władz miejskich, miasto stało się jednym z pionierów w dziedzinie energetyki, a jego doświadczenia wpisują się w szerszy kontekst elektryfikacji Polski. (Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Dawniej „światło” miało godzinowy grafik. W nocy prąd po prostu wyłączano. Pierwsze żarówki w Skierniewicach rozbłysły w 1912 roku, ale był to luksus dla wybranych. Jak wyglądała elektryfikacja miasta, zanim Skierniewice dołączyły do ogólnokrajowej sieci energetycznej?

Elektryfikacja Skierniewic to fascynująca opowieść o lokalnej inicjatywie, która wpisuje się w szerszy kontekst rozwoju energetyki w Polsce. Choć dziś dostęp do energii elektrycznej jest dla nas oczywistością, [początki tego procesu były pełne wyzwań i wymagały determinacji](#) zarówno ze strony przedsiębiorców, jak i władz miejskich.

W mrokach nafty i nastrojowości światła karbidówek miasto tonęło długo po tym, jak miejscowy browarnik dał części zabudowań prąd. Rok 1912 uznawany jest za symboliczny początek

elektryfikacji Skierniewic. To wtedy Władysław Strakacz, właściciel lokalnego browaru, uruchomił własną elektrownię, która początkowo miała zasilać jedynie jego zakład. Nadmiar wyprodukowanej energii postanowił jednak wykorzystać, zasilając okoliczne ulice, takie jak Senatorska, Piotrkowska (obecnie Batorego) oraz część Zwierzynieckiej (dziś Piłsudskiego). Istnieją również dowody, że prąd docierał do ulic Ogrodowej, św. Stanisława i części Rawskiej, co sugeruje szerszy zasięg sieci niż początkowo zakładano. Prąd w domach jeszcze długo pozostawał luksusem.

Rozbudowa sieci podczas I wojny światowej

W czasie I wojny światowej niemiecka administracja okupacyjna dostrzegła potrzebę rozwoju infrastruktury energetycznej w Skierniewicach. W 1916 roku sprowadzono do miasta lokomobilę opalaną węglem o mocy 35 KM oraz prądnicę o mocy 20 kW. Rozbudowano również sieć przesyłową, instalując żelazną linię napowietrzną, która dostarczała prąd do około 50 odbiorców. Warto zaznaczyć, że elektrownia działała tylko do północy, co wynikało z ograniczonych zasobów węgla i ówczesnych standardów technologicznych.

Modernizacje w okresie międzywojennym

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 roku, Skierniewice kontynuowały rozwój swojej infrastruktury energetycznej. W 1925 roku zainstalowano silnik diesla o mocy 100 KM, który napędzał prądnicę o mocy 75 kW. Rok później uruchomiono kolejny zestaw: silnik o mocy 75 KM i prądnicę 48 kW. Dzięki tym inwestycjom prąd był dostępny od zmroku do świtu, a liczba odbiorców wzrosła do 400. W 1930 roku zainstalowano silnik o mocy 200 KM, co pozwoliło na całodobowe dostarczanie energii i dalszą rozbudowę sieci.

Według spisu powszechnego z 1931 roku, łącznie ok. 600 budynków w Skierniewicach miało dostęp do prądu (gazu w mieście nie było).

Integracja z ogólnopolską siecią energetyczną

W latach 30. XX wieku władze Skierniewic zaczęły rozważać integrację z ogólnopolską siecią energetyczną. Początkowo rozważano połączenie z elektrownią w Łowiczu lub współpracę z elektrownią wodną w Kamionie. Ostatecznie zdecydowano się na przyłączenie do sieci zarządzanej przez Związek Elektryfikacyjny Międzykomunalny Województwa Warszawskiego (ZEMWAR). Umowa została podpisana 12 grudnia 1936 roku, co oznaczało przejście na prąd zmienny i modernizację całej infrastruktury. Środki uzyskane ze sprzedaży starych urządzeń przeznaczono na budowę nowej szkoły powszechnej, obecnie Szkoły Podstawowej nr 2.

Na potrzeby powstającej miejskiej elektrowni zaadaptowano budynek remizy strażackiej. Jak wspomina w swojej publikacji „Jak zelektryfikowano Skierniewice” Radosław Stefanek – „nową lokalizacją dla straży pożarnej został dawny budynek jatek mięsnych, który dziś mieści m.in. wydział komunikacji. Tam, gdzie jeszcze niedawno stały beczki z wodą i czuwali druhowie, pojawiły się kotły, prądnice i – dosłownie – iskry nowoczesności” – pisał.

Zima, która wygasiała sklepy

Stefanek przywołuje także sytuację z przełomu roku 1917/18, kiedy to, srogi mróz i niedobory węgla zmusiły władze do wprowadzenia limitów w dostępie do światła. Sklepy mogły świecić tylko do godziny 18.00, a w dni przedświąteczne – do 22. Zakaz zapalanie żarówek egzekwowali Landsturmiści, patrolujący witryny sklepowe i dokumentujący „światłne wykroczenia”.

Sto lat temu – 5 lutego 1925 roku – zakończono w Skierniewicach erę pary – 75-kilowatową prądnicę zaczęto napędzać silnikiem diesla o mocy 100 koni mechanicznych, sprowadzonym z jednostki morskiej. Rok później (26 lutego 1926 r.) uruchomiono kolejny blok energetyczny: diesel 75 KM i prądnica 48 kW. Energia była już dostępna od zmroku do świtu. Liczba odbiorców wzrosła do 400.

CIEKAWOSTKA: 5 lipca 1953 roku zelektryfikowano odcinek kolejowy Żyrardów - Skierniewice. 10 września 1954 roku do Łodzi wjechał pierwszy pociąg elektryczny z Warszawy, wjeżdżając na dworzec Łódź Fabryczna.

Podczas gdy miasta takie jak Skierniewice rozwijały swoją infrastrukturę energetyczną, wiele polskich wsi pozostawało bez dostępu do prądu. Do 1939 roku elektryfikacja objęła jedynie 1 263 wsie, co stanowiło około 3 proc. wszystkich wsi w kraju. Po II wojnie światowej sytuacja zaczęła się poprawiać. W 1950 roku Sejm PRL uchwalił ustawę o „Powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli”, która przyspieszyła proces dostarczania energii elektrycznej na obszary wiejskie. Co ciekawe, ustawa ta miała jedynie osiem artykułów. Dzielila m.in. gospodarstwa rolne i budynki mieszkalne na grupy, zwane standardami. Podział definiował, ile punktów świetlnych i gniazd wtykowych znajdzie się w mieszkaniu i zabudowaniach gospodarskich. Do 1949 roku zelektryfikowano 11 456 wsi, co stanowiło około 27 proc. ogółu.

Dziedzictwo i pamiątki elektryfikacji

Pozostałością po pierwszych etapach elektryfikacji Skierniewic są charakterystyczne stacje transformatorowe, które przez wiele lat były elementem miejskiego krajobrazu. Jedna z nich znajdowała się na placu Floriana, inna przy skrzyżowaniu ulic Rybickiego i Sobieskiego, a kolejne przy ulicach Łowickiej, Rawskiej oraz w pobliżu stacji kolejowej. Ich unikalna konstrukcja, z grubym słupem i promieniście rozchodzącymi się przewodami, stanowiła świadectwo ówczesnej myśli technicznej.

Ciekawostką niech będzie przywołany przez B. Derskiego i R. Zasunia w książce „Wiek energetyków. Opowieść o ludziach, którzy zmieniali Polskę” świecki obrządek towarzyszący elektryfikacji polskiej wsi.

Jak opisują badacze – lokalna społeczność miała zbierać się wokół nowego transformatora, zaś najstarszy członek komitetu elektryfikacyjnego rozbijał o niego lampę naftową. Żeby nie było – w rytuale towarzyszyć miały wszystkie ważne osobistości społeczności. Obowiązkowo, ksiądz święcił transformator i wtedy... „stawiała się światłość”, a mieszkańcy ruszali do remizy, by świętować nadejście nowego.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/44959-jak-zelektryfikowano-skierniewice-historia-pradu-ktory-zmienil-miasto>